Nr. 244 (1321). Cena 70 mk. Włocławek, czwartek dnia 26 października 1922 r. Rok V.

Słowo Kujawskie

Prenumerata na miejscu mk. 1500, na prow. mk. 1900. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga i trzecia 150 mk. czwarta 8-łamowa 60 mk. Ogł. drobne po 50 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12:
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Dzień Katolicki w Poznaniu.

W niedzielę 22-go b. m. odbył się »Dzień Katolicki« w Poznaniu, poprzedzony nabożeństwem w kościele farnym, odprawionem przez wice-marszałka Sejmu ks. prałata Stychla. Jeneralny sekretarz ks. Niedbała wygłosił kazanie piękne co do formy a bogate w treści, na temat: »Działanie Królestwa Bożego w życiu publicznem«.

W imieniu i z polecenia nieobecnego dla ważnych przeszkód prezesa Ligi Katolickiej, zagaił obrady »Dnia Katolickiego« sekretarz Jeneralny Ligi Katolickiej ks. prałat Józef Prądzyński na sali ogrodu zoologicznego, przy licznym udziale delegatów parafij Wielkopolski i Pomorza.

Po przemówieniu zagajającem i odśpiewaniu »Kto się w opiekę«, uproszono na przewodniczącego zebrania p. prezesa Dr. Szułdrzyńskiego, na jego zastępcę p. Neumanna ze Świecia, do prowadzenia protokółu p. Piotra Jańczaka z Poznania.

Pozatem poproszono na estradę: prezesa Związku Sodalicji p. Dr. Bieleckiego, sekretarza Jeneralnego Ligi Katolickiej na diecezję chełmińską ks. Zakrysia z Pomorza, ks. dziekana Mayera z Poznania, przedstawicieli ziemiaństwa, miast, włościan i robotników.

W zebraniu brali udział przedstawiciele wszystkich klas społecznych, liczny zastęp księży z Wielkopolski i Pomorza, między innymi prezes Związku Kapłanów »Unitas« chełmińskiej ks. dr. Czapla.

Z natężeniem pracowali zebrani przez blisko 7 godzin, z godzinną tylko przerwą obiadową.

Referatów wygłoszono sześć w następującym porządku:

1.) Ks. infułat Adamski: »Dobro katolickie i narodowej sprawy wymaga wytężonego wysiłku pracy i pieniędzy, oraz powszechnej mobilizacji ludzi i głosów«.

2.) Dr. Kozicki: »Układ sił w nowym Sejmie koniecznie potrzebny do odrodzenia Rzeczypospolitej«.

3.) Grabowski ze Zbietki: »Konieczna potrzeba uzgodnienia stosunku wsi do miasta«.

4.) Ks. prałat Józef Prądzyński: »Organizacje katolickie koniecznością państwową«.

5.) Zofja Stan. Rzepecka: »Sprawa katolicka w nowym Sejmie a kobieta polska«.

6.) Ks. kanonik Dymek: »Harmonja między kapitałem a pracą, jako rękojmia dobrobytu całego narodu«.

Pan Patron Brownsford nadesłał obradującym serdeczne życzenia.

Po południu przybył, powitany z entuzjazmem przez obecnych i gorącemi słowami przewodniczącego, Najd. ks. biskup Łukomski. W przemówieniu swem podnosi, że ani duchowieństwo, ani wierni katolicy, nie mogą się zamykać jedynie w murach kościoła, tylko muszą wychodzić po za nie, aby pozyskiwać dla sprawy Bożej tych, którzy zdala stoją.

Ks. Biskup udzielił zebranym na prośbę przewodniczącego swego błogosławieństwa.

Po referatach zostały przedłożone i przyjęte następujące rezolucje:

Delegaci Ligi Katolickich i parafij oraz organizacyj katolickich diecezyj: gnieźnieńskiej, poznańskiej i chełmińskiej, zebrani w liczbie przeszło 1500 osób, na obradach »Dnia Katolickiego« w Poznaniu, 22 października r. b.:

1.) składają pełne czci podziękowanie Najd. Episkopatowi polskiemu, za wskazania wyborcze, wynikające z nauki Kościoła katolickiego.

Ubolewając nad tem, że ludzie mieniący się katolikami, odważyli się podnieść zarzuty przeciw Episkopatowi za spełnienie prawa i obowiązku nauczania wiernych, zebrani ślubują, iż zgodnie z wezwaniem Najdost. ks.ks. biskupów całą siłą pracować będą nad tem, aby do Sejmu i Senatu wybrano takich tylko posłów, o których wiemy, że bronić będą praw i swobód Kościoła katolickiego jak i narodowej myśli polskiej;

2.) stwierdzają, że w odbywającej się w Polsce i całej Europie zachodniej walce, między obozem opierającym się na zasadach katolickich i narodowych, a obozem socjalistyczno-radykalnym, za którym stoją wpływy żydowsko-masońskie, katolicy polscy powinni stanąć w obozie pierwszym, dla dobra Kościoła i Narodu polskiego,

3.) w Polsce, będącej krajem na wskroś rolniczym, interesy miast i wsi są wspólne, dla tego domaga się dla dobra Ojczyzny, aby wieś i miasto wszystkiemi siłami przeciwdziałały usiłowaniom dążącym do stworzenia nieprzyjaznego rozdziału między ludnością wiejską a miejską.

4.) Jednym z najważniejszych obowiązków społeczeństwa wszystkich warstw, jest popieranie wszelkiemi środkami organizacyj katolickich, z których wychodzą bojownicy o zasady katolickie w życiu publicznem.

5.) Jednym z najważniejszych warunków istnienia i rozwoju narodu, są jego podstawy religijne i moralne, uczestnicy »Dnia Katolickiego« wzywają wszystkich do jaknajenergiczniejszego działania w obronie tych podstaw.

Zważywszy, że kobieta najwięcej zawdzięcza Kościołowi, a zarazem najwięcej jest zagrożona przez obalenie zasad katolickich, Zjazd wzywa kobiety do wytężenia wszystkich sił, celem przeciwstawienia się rozwodom i szkołom niezapewniającym dzieciom naszym wychowania katolickiego;

6.) że zdrowa gospodarka wytwórcza kraju oprzeć się może jedynie na nadprzyrodzonych zasadach Kościoła katolickiego, dla tego potępiamy próby zniesienia prywatnej własności oraz sianie nienawiści klasowej, gdyż tylko harmonijne współdziałanie kapitału z pracą, może zapewnić obu stronom dobrobyt, a narodowi należyty rozwój bogactwa doczesnego; przyczem przypomina się kapitałowi obowiązek sprawiedliwego ustosunkowania się do swoich pracowników.

Po przyjęciu rezolucyj i odśpiewaniu pieśni »Nie rzucim ziemi« oraz »Wszystkie nasze dzienne sprawy«, zamyka p. przewodniczący w słowach gorących, a powagą owianych, obrady, dziękując ks. biskupowi, pp. referatom i uczestnikom za trud dnia i podnosząc, że wśród obrad nie padło ani jedno słowo niechęci lub lekceważenia, owszem referaty były przeniknięte duchem miłości i pragnienia, pozyskania wszystkich dla dobrej sprawy.

Pan Łączkowski z Bydgoszczy wzniosł okrzyk na cześć przewodniczącego, a delegaci opuścili salę w pięknym nastroju, ożywieni silną wolą rozniesienia wszystkich dobrych myśli po swoich domach, sąsiadach i parafjach.

Bobrowniki.

Niefortunny wiec socjalistów.

Dnia 22 b. m. w osadzie Bobrowniki powiatu Lipnowskiego w niedzielę po sumie zjawili się na rynku nieproszeni goście z Lipna z partji P. P. S. w liczbie trzech, zapraszając ludność wychodzącą z kościoła na wiec. Sądzili, że swoimi przemówieniami zrobią ogromną furorę, niestety omylili się bardzo. Wogóle w Bobrownikach ludność uświadomiona jest narodowo i nie łatwo da posłuch ladajakim przybyszom. To też dowiedziawszy się, że mają przemawiać socjaliści, większość poszła do domu — inni z ciekawości zebrali się na rynku wokoło mówcy. Towarzysz z Lipna wygłosił swój program socjalistyczny na znaną zresztą melodję, napadając na wszystkich tylko dla czerwonych z uwielbieniem; Cierpliwie słuchano tych gadanin. ale tylko dlatego, że policja, która na ten dzień, mówiąc nawiasem, przybyła aż z Lipna w liczbie 5, prócz miejscowych 2, nie pozwalała przerywać agitatorowi, z chwilą jednak kiedy skierował swoje napaści na Kościół i księży przerwano mu mowę— musiał biedak, zmęczywszy się, skończyć, rozpaczliwem wołaniem „głosujcie na 2". — Gdy wreszcie skończył zabrali głos tam bawiący z Włocławka z Chrz. Narodowego Stronnictwa pracy p. p. Udałowski Kazimierz i Gostyński Walenty. P. Udałowski Kazimierz w krótkich ale dobitnych słowach przedstawił całą ohydną pracę P. P. S., idącej za hasłem. „dzielić, rozbić, byle nie budować, byle Polska nie nabrała siły". Nagrodzony burzą oklasków przy okrzykach. „Niech żyje Korfanty"! „Niech żyje ósemka!" „Precz z socjalistami!" skończył swoje przemówienie. Podobnie i p. Gostyński Walenty w dłuższem już nieco przemówieniu zbił wszelkie brednie socjalisty agitatora, tak że ten zafrasowany wciąż mówcy przerywał, chcąc przeszkodzić wołał, że pozwoliłem mówić tylko 15 minut. Niestety! nic nie pomogło. Mowa p. Gostyńskiego przerywana oklaskami i okrzykami „Niech żyje 8" dobiła agitatora. Jeszcze raz chciał mówić, lecz daremnie nie miał do kogo, jak nie pyszni chyłkiem uszli w stronę Lipna nie rozdając nawet swych bibuł. Tak to już dziś społeczeństwo nasze rozumie co to jest socjalizm, jak trzeba go zwalczać, dałby Bóg, aby już cały naród dziś odżegnał się od lewicowej czerwonej propagandy.

Aleks. Różycki

Bobrowniki 22/X. 22 r.

Zażydzenie uniw. Krakowskiego.

(Kor. włas.).

Donoszą nam, że w tym roku szkolnym daje się odczuwać ogromny napływ żydostwa do uniwersytetu Krakowskiego. W roku zeszłym było 1200 osób, natomiast w tym już się zgłosiło 1800, więc o 50 proc. więcej. Przeciwko temu podbojowi naszych uczelni wyższych zaczyna reagować sama młodzież polska.

Olbrzymi wiec Chrześcijańskiej Demokracji w Sejnach.

W niedzielę, dnia 15 b. m. w Sejnach odbył się imponujący w rozmiarach wiec narodowy, na którym przemawiali ks. poseł Kaczyński, adw. Kadłubowski i robotnik Sikorski. Mówcy przedstawili zebranym opłakane skutki rządów lewicy w Polsce, katastrofę finansową, nieład administracyjny, utratę wpływów wszelkich zagranicą, napływ i rozwielmożnienie się w naszym kraju żywiołów obcych i wrogich.

Włościanie zebrani oburzyli się zwłaszcza na Witosa, który razem z socjalistami i żydami gubi Polskę i jednomyślnie postanowili głosować na listę Nr. 8.

Po wiecu do ks. Kaczyńskiego przybyła delegacja miejscowej ludności, błagając o wstawiennictwo u Rządu w Warszawie, aby posterunki strefy granicznej i celnej przesunięto na strefę neutralną, na linję demarkacyjną, ludność bowiem dotychczas w pasie 6 klm. pozbawiona jest zupełnie opieki życia i mienia, oraz narażona jest na ogromne trudności graniczne przy komunikacji z miastami powiatowemi: Grodnem, Suwalkami, Sejnami i Augustowem. Na następny dzień, będąc osobiście w strefie neutralnej, ks. poseł miał możność przekonać się co znosi biedna ludność zamieszkująca tę strefę. Należy dodać, że podział strefy faktycznie już nastąpił i połowę strefy administrują Litwini, a połowę Polacy, przeszkód więc do przesunięcia straży granicznej i celnej rząd nie powinien robić,

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 26 października 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: Św. Ewarysta, papieża i męczennika; św. Rogacjana i Felicyssyma, Męcz.; Kwotwultdeusza, biskupa; św. Ructyka. Gadjozusa i Fulkusa, biskupów: św. Bernwarda, bisk. i wyzn.

Wypadki historyczne.

1497 Klęska na Bukowinie, po której zostało wspomnienie w dwuwierszu: Za króla Olbrachta wyginęła szlaata.
1706 Polacy staczają pod Kaliszem bitwę z Szwedami.
1724 Sąd w Warszawie na desydentów toruńskich.

Wieczornica Kujawska. 8-io klas. Gimn. Żeńskie Janiny Steinbokówny we Włocławku urządza w Polonji dn. 26 X. b. r. o godz. 7-ej p. p. wieczór, poświęcony Kujawom. Na program złożą się: »Kujawy« w obrazach świetlnych, chóry, gra na fortepianie: »Kujawiaki«. Łady i obrazek sceniczny w dwóch odsłonach: »Wesele kujawskie«, z tańcami i śpiewami. Bilety są do nabycia w gimnazjum i przy kasie w dniu przedstawienia. Dochód przeznaczony będzie na krucyfiks Tumski w katedrze i na wpisy dla niezamożnych uczenic.

Z Ogniska dla dzieci bezdomnych. Zarząd Ogniska im. Tad. Kościuszki w Brzeziu i Mieczysławiu, zwraca się z gorącą prośbą do okolicznych W. Panów Ziemian o łaskawe ofiarowanie i przysłanie słomy w sienniki dla sierot z repatrjacji i kresowych, których znajduje się u nas 85. a które leżą prawie na gołych deskach, Letnią porą zbierały paproć w lesie a dziś takowej niema. Sądzimy, że czułe serca Ojcowskie Panów Obywateli, przyjdą z pomocą sierotom. żeby po ciężkiej niewoli, i po stracie rodziców, mogły mieć wygodne posłanie z łaski prawdziwych Ojców całego kraju. W imieniu najnieszczęśliwszych sierot, które przeszły całe piekło bolszewickie; za okazaną im opiekę i łaskę, z góry składamy serdeczne i staropolskie Bóg zapłać.

Zarząd Ognisk im. Tadeusza Kościuszki w Podbrzeziu i Mieczysławiu, st. Brzezie.

Stan zdrowotny. Za czas od 15 do 21 października r. b. stwierdzono w powiecie Włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:
We Włocławku: 1 przypadek odry.
W Rogalkach gm. Lubień: 1 przypadek duru brzusznego.
W Brześciu-Kujawskim: 1 przypadek duru brzusznego.

Najbliższe zawody sportowe W nadchodzącą sobotę 28 b. m. z powodu święta pułkowego 14 pp. o g 1-ej min. 30 odbędzie się na boisku sportowem 14 pp. match w piłkę nożną pomiędzy Reprezentacyjną drużyną Włocławka, a Wojsk. Klubem Sport. 14 pp. Gra zapowiada się niezmiernie interesująco, z powodu nader silnego składu obu drużyn i dziś przedwczesną byłoby rzeczą, stawiać horoskopy, co do zwycięstwa którejkolwiek drużyn. Przed matchem odbędą się lekkoatletyczne zawody pułkowe, z następującym programem: 1) Marsz podróżny 5 klm. w pełnym rynsztunku, 2) Bieg 100 mtr., 3) Bieg 800 mtr., 4) Skok w dal z rozbiegu, 5) Skok zwyż z rozbiegu, 6) Rzut dyskiem, 7) Rzut oszczepem, 8) Rzut granatem.

Podczas matchu przygrywać będzie orkiestra 14 pułku piechoty a po skończonych zawodach nastąpi uroczyste wręczenie nagród.

Spodziewamy się, że boisko 14-go pułku piechoty w dniu tym wypełni się tłumnie miejscową ludnością, która w ten sposób da dowód sympatji swemu pułkowi z okazji tak wzniosłego święta; tem bardziej, że pomiędzy widzami w dniu tym zobaczymy na boisku: generała Sosnkowskiego, generała Sikorskiego, generała Szeptyckiego, obu generałów Zielińskich i wielu innych.

Z przemysłu. Przy ul. Starodębskiej na placu obok plantu kolejowego p. Lesiński przystąpił do budowy fabryki smoły i papy.

Mieszkanie w drwalce. Rodzina Walentego Błaszczyka (żona i troje drobnych dzieci) od dłuższego już czasu mieszka w drwalce przy ulicy Targowej № 8. Dopóki było ciepło mieszkanie to było znośne, lecz wobec zbliżającej się zimy i już obecnych chłodów, należałoby, ażeby Magistrat pomyślał o jakiemś mieszkaniu dla tych biedaków. Zaznaczamy, że dzieci już są zaziębione.

Pierwszy śnieg. 24 października o godz. 9 wiecz. spadł pierwszy śnieg.

Statystyka więzienna. 25 b.m. o godz. 6 rano w miejscowem więzieniu znajdowało się 229 więźni, w tej liczbie 30 kobiet.

Zatrzymanie. Policja zatrzymała w naszem mieście Tuszyńskiego i Sulczewską, poszukiwanych przez ekspozyturę śledczą w Toruniu.

Skasowanie pociągu. Pociąg osobowy ciechociński, przybywający z Warszawy o godz. 12-ej min. 55, a z Ciechocinka przybywający o godz. 17-ej min. 44 do Włocławka, został wycofany.

Wiece przedwyborcze. 22 b.m. odbył się wiec w ochronce w Lubrańcu, urządzony przez Chrześc. Zw. Jedności Narodowej. Do zebranych w liczbie około 400 osób przemawiał p. Panasiewicz. Na wiecu panował nastrój wielce podniosły.

— 22 b. m. odbył się w Śmiłowicach wiec Chrześc. Zw. Jed. Narod. Do licznie zebranej publiczności przemawiał red. p. Sacha. Publiczność nagrodziła znanego mówcę na Kujawach rzęsistemi oklaskami.

Zw. Narod. Polski Polaków przybyłych z Ameryki zawiadamia, iż zebranie odbędzie się w d. 29 b. m. o g. 4 pp. w sali Tow. Krajoznawczego przy ul. Kaliskiej № 1, i zaprasza wszystkich Polaków przybyłych z Ameryki jak również i właścicieli nieruchomości. Zarząd.

Poradnik Teatrów i Chórów włość., sierpień zawiera artykuły Dra. E. Kucharskiego. Molier (w 300 rocznicę) Romain Rollanda, Molier na scenie lud, (tłum i objśnił E. K.) K. Królińskiego: Makolągwa na urlopie, sztuka w 1 akcie, A. Chybińskiego: o obronę pieśni ludowej, E. Kucharskiego: Pożegnanie młodzieży stającej do wojska, Oceny i sprawozdania, Kronika Korespondencje, Sprawy Związku, Książki i pisma nadesłane. Prenumeratę (1200 Mo. do końca roku) przesyłać pod adresem: Poradnik Teatrów i Chórów właść. Lwów, ul. Mickiewicza 26.

Kurs dramatyczny, ogłoszony przez Lwowski Związek Teatrów i Chórów włość. na październik br., odbędzie się z powodów od Zarządu Głównego Związku niezależnych w terminie późniejszym, który zostanie osobno ogłoszony. Zarząd Główny Z. T. i Ch. Wł.

Regestracje samochodów. Istnieje przepis regestrowania samochodów, motocyklów, zarówno jak i rowerów. Właściciele tych przedmiotów podobno w naszem mieście nie wiedzą w jakim urzędzie przeprowadzić regestrację, gdyż wszędzie, gdziekolwiek się zwrócą, odpowiadają im, nie mamy odpowiednich blankietów. Należałoby tę rzecz wyjaśnić.

Podziękowanie. Opieka Domu Sierot składa podziękowanie P. H. Rudzińskiemu za złożone 3000 mk. nieprzyjętego długu.

W sprawie N. P. R. W n. 235 Słowa Kujawskiego w notatce „N.P.R." jest nieprzychylna wzmianka o p. Rajcy. Dochodzą do nas wiadomości, że p. Rajca jest bardzo oburzony, wmawiając we wszystkich, że podaliśmy nieprawdę, jakoby nie życzył sobie brania krzyża w procesji, udającej się na mogiłę poległych. Redakcja oświadcza, że wiadomość tę podał jeden z m. kałanów, który całą odpowiedzialność bierze na siebie. Zwrócimy się do autora notatki i nie wątpimy, że nazwisko swoje poda, aby stwierdzić prawdę.

Zaginiony. W tych dniach wyjechał woźnica Władysław Godlewski, służący w folwarku Zaremby za Wisłą u p. J. Tarczyńskiego bryczką zaprzężoną w parę koni i dotychczas nie wrócił. Zawiadomione miejscowe władze policyjne prowadzą śledztwo.

Samobójstwo. W tych dniach przyszedł do restauracji p. Kalinowskiego w Dobrzyniu n. W. były urzędnik magistratu płockiego Józef Szczepański, należący do partji N. P. R. Znalazłszy kilku słuchaczy zaczął w najordynarniejszy sposób wymyślać na kościół i księży, zarzucając im największe łotrostwa. W trakcie tej przemowy nadszedł patrol policyjny, któremu Szczepański wydał się podejrzanym. Zażądano przeto dowodów osobistych. Szczepański wyjął portfel i rzucił na stół i w czasie, gdy policja zaczęła przeglądać dokumenty i uwaga została od niego odwrócona celnym strzałem w skroń odebrał sobie Szczepański życie. Przyczyna tego czynu dotychczas nie wyjaśniona. O wypadku powiadomiono władze sądowe.

Aresztowanie. Została aresztowana służąca Landszneidera Czarniecka, która przed kilku tygodniami dokonała kradzieży u swego chlebodawcy. Dalsze śledztwo prowadzi się.

KRONIKA POLICYJNA.

Aresztowanie. Patrol policyjna aresztowała Czarniecką Marjannę i Eichman Stefanję poszukiwane przez sąd.

Kradzieże. Kretkowski Leon zam. w Baruchowie zameldował, że skradziono mu pasy od elewatora wartości 500,000 mk.

— Paczkowska Helena zam. przy ul. Miłej 12 zameldowała, że skradziono jej z kieszeni 34 000 mk.

— Dudziński Adam zam. w folw. Dziewcze-półko gm. Przedecz zameldował, że skradziono mu mąkę i nasienie wartości 250.000 mk.

Pożar. Lewandowskiemu Antoniemu zamieszkałemu w Pieńkach Wilkowskich gm. Śmiłowice spalił się stóg żyta wartości 400.000 mk.

Bajki Niewiadomskiego.

Narzekały włosy, że zbyt je grzebień [czesze,
Narzekały na twardą opokę lemiesze,
Narzekała drzewina na palik i sznury,
Narzekały na żarcie utuczone knury...
Narzekały na słodycz rozdąsane usta,
Narzekała na książkę mądra głowa [pusta
Pokażcie mi jednego na świecie czło- [wieka,
Który na swoją dolę nigdy nie narzeka.

TELEGRAMY.

Wyniki wyborów na Litwie kowieńskiej pomyślne dla Polaków.

KOWNO, 25. 10. — A. W. — Według ostatnich obliczeń przy wyborach do Sejmu na 262,370 głosów, przypada 20,815 głosów polskich, czyli 8 proc. ogółu głosów. Wobec niewystawienia list polskich we wszystkich okręgach, głosowania wojskowych i bezwzględnego teroru litewskiego podczas wyborów — rezultat ten może być uważany za dobry.

Prasa litewska przyjęła ten pomyślny dla ludności polskiej rezultat wyborów do Sejmu z wielkiem niezadowoleniem.

Ten wynik wyborów pociąga za sobą i dalsze następstwa. Wobec tego, że na listy żydowskie we wszystkich okręgach oddano 22,070 głosów, stanowisko sfer rządzących, wobec projektowanej autonomji mniejszości narodowościowych dla grup, stanowiących »poważny odsetek«, jest kłopotliwe. Mniejszość polska prawdopodobnie nie będzie mogła być traktowana odrębnie, niż inne mniejszości. Rząd będzie zmuszony do udzielenia Polakom na Litwie autonomji narodowościowej.

O pomaganie mordercom Rathenau'a.

BERLIN, 24.10. Z Lipska donoszą: Dziś rozpoczyna się przed Trybunałem Rzeszy przeciwko b. kapitanowi Wolfowi Dietrichowi i dr. Steinowi proces o pomaganie w ucieczce mordercom Rathenau'a. Dietrich przywiózł dwa ubrania cywilne do zamku Saaleck, w którym skryli się mordercy Rathenau'a, a który jest własnością dr. Steina. Dietrich twierdzi, że nie zdawał sobie sprawy z doniosłości swego czynu, a dr. Stein zaprzecza kategorycznie, jakoby oddał do rozporządzenia morderców swoje miesz-

kanie. Twierdzi on, iż jest zdecydowanym przeciwnikiem mordu politycznego i brzydzi się nim.

Polityka nowego rządu angielskiego.

LONDYN, 25.10. (Pat). Havas Przemawiając na zebraniu unjonistów Bonar Law uznał zasługi Lloyd George'a, które wszakże, jak się wyraził Bonar Law, nie upoważniają go do pozostawania dożywotnio na stanowisku kierownika rządu. Kraj cały potrzebuje spokoju i unikać winien polityki awanturniczej, zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej.

Proces Fedaka.

LWÓW 24.X PAT. Po ukończeniu odczytywania aktu oskarżenia dzisiaj o godz. 11 m. 45 przystąpiono do przysłuchiwania głównego oskarżonego Fedaka.

Francja a Watykan.

Ponowne podjęcie rokowań.

PARYŻ, 25. X. »Journal des Debats« donosi, że znów podjęte zostały przerwane swego czasu rokokowania między Watykanem i Rządem Francuskim w sprawie nowego stanowiska Kościoła we Francji i w sprawie uznania Stolicy Apostolskiej. W tym celu udał się do Rzymu Nuncjusz Papieski w Paryżu, który przedłożył projekt opracowany przez biskupów francuskich. Są poważne dane, które przemawiają za tem, że ambasador fracuski przy Watykanie będzie dalej prowadził rokowania i że tym razem osiągnięty zostanie pomyślny wynik.

Mobilizacja faszystów we Włoszech.

Pogłoski o zamiarze marszu na Rzym.

PARYŻ, 24.10. Telegram z Neapolou donosi, że dziś został tam otwarty kongres wszystkich organizacji faszystów we Włoszech. Na kongres przybyło przeszło 30 tysięcy faszystów ze wszystkich stron kraju. Między innemi też dwa pułki konnicy, oddziały lotnicze i oddziały kobiece. Rząd skoncentrował w Neapolu 25 tysięcy wojska.

Obiegają pogłoski, że faszyści zamierzają wyruszyć na Rzym i zmusić rząd de Facty do ustąpienia.

Mussolini, przywódca faszystów, wygłosił przemówienie, żądając stanowczo ustąpienia de Facty i grożąc w przeciwnym razie wkroczeniem do Rzymu.

Klęska Okonia.

LUBLIN, 24.X. Dziś w Krasnymstawie odbył się wiec posła Okonia. »Okoniowcy« występowali z orkiestrą i sztandarami.

Ludność tutejsza oburzona postępowaniem posła Okonia wiec rozbiła, a samego Okonia poturbowała.

Dwa projekty ratowania marki niemieckiej, Angielski i Francuski.

PARYŻ, 25. 10. V Komisji Odszkodowań znajdują się obecnie dwa różne projekty, mające na celu uzdrowienie marki niemieckiej: pierwszy projekt Bradbury'ego z 6-go października, drugi p. Barthou z 20-go października. Oba projekty różnią się znacznie między sobą co do środków, jakie mają być wobec Niemiec zastosowane. Projekt Brytyjski domaga się bezwarunkowo odroczenia spłat gotówkowych na dwa lata a mianowicie na rok 1923 i 1924, przyczem przewiduje odroczenie także i na dalszy okres. Rząd niemiecki miałby być upoważniony do uskutecznienia tych spłat bonami skarbowymi z 5-letnią ważnością. Prejekt fransuski zwraca się przeciwko moratorjum bez poprzedniego zajęcia zastawów i proponuje ścisłą kontrolę nad wydatkami i dochodami Rzeszy, nad emisją banknotów i bonów skarbowych, nad ucieczką kapitałów i wywozem dewiz zagranicznych. Oba plany były przedmiotem obrad Komisji Odszkodowań.

Mimo wszelkich innych wiadomości utrzymuje się uporczywie pogłoska, iż Bradbury zbliży się do francuskiego żądania kontroli, przyczem jednak będzie obstawał przy moratorjum na 2 lata.

Na czarną listę.

Są różni sprzedawczycy, lecz handlujący własnemi przekonaniami i oddający je temu, kto więcej daje, to ludzie najwstrętnieisi. Do tych sprzedawczyków należą niektóre pisma codzienne. Mamy tutaj na względzie pisma o kierunku określonym, które postanowiły odrazu zmienić kierunek na rzecz tego, który więcej zapłaci. Na czele takich pism prowincjonalnych stoi, jak to już donosiliśmy, „Kurjer Płocki". Kurjer Płocki" do ostatnich czasów służył idei Jedności Narodowej. Właścicielem Kurjera Płockiego jest p. Ludwik Rosiński, człowiek bardzo zamożny, który zrobił majątek dzięki spekulacji w okresie nienormalnych warunków wojennych i powojennych. Jakkolwiek wydawnictwo Kurjera Płockiego się opłacało, p. Rosiński domagał się subsydjów od kól narodowych, motywując to koniecznością podtrzymywania pisma, służącego sprawie narodowej. Zbliżył się czas przedwyborczy; nastała licytacja przekonań i sumień. Związek Chrześcijańskiej Jedności Narodowej do licytacji nie stanął. Związek pracuje dla dobra Ojczyzny i sądzi, że wszyscy głoszący górne hasła, nie dla pieniędzy, nie dla brudnego zysku, lecz z własnego przekonania pracują dla dobra Ojczyzny. Takich ludzi się nie przekupuje, to też Chrześcijański Związek Jedności Nar. nie kupił ani jednego pisma. Te pisma, które służyły narodowi uczciwie i w czasie przedwyborczym służą uczciwie. Ale znalazły się partje, które udały się do giętkich sumień redaktorów. Wstęp znalazły przez pieniądze. Przekonania p. Rosińskiego kosztowały partje, jak nas informują, sześć miljonów mp.

Jedyne pismo w Płocku — sprzedajne. Szkoda! Miało ono jeszcze niedawno dobre podstawy. Założyło je duchowieństwo, redagował ks. kan. Stanisław Figielski. Dlaczego oddano to pismo Rosińskiemu? Należałoby z tym kierunkiem zerwać. Płock powinien się zdobyć na pismo uczciwe.

„Res sacra miser".

A nędzarze staruszki nie zdolni do pracy mają głód że już nie przymierają, ale wprost mrą z głodu.

W przytulisku na Przedmiejskiej № 1 róg Królewieckiej będąc u zarządzającej p. Czechowiczowej — widziałam tych wydziedziczonych, wyzutych ze wszystkiego — wynędzniałych biedaków.

Wysiłki krzątającej się, bezustannie p. Cz. nie są w stanie nakarmić zgłodniałych.

Od czasu do czasu wycieczki na wsie i folwarki p. Z. rządcy domu na Przedmiejskiej № 1 identycznemi są zabiegom p. Cz., prowianty te nie wystarczają.

Do serc ziemiaństwa Kujaw wołają o litość, o miłosierdzie ci zgłodniali, na wymarcie skazani. Prawda, że w społeczeństwie naszem b. dużo innych potrzeb jeszcze, i innej oprócz tej nędzy.

Jednakże: »nic tak nas nie boli, jak chwile szczęścia wspominać w niedoli« — jak pięknie powiedział Dante w swej Boskiej Komedji. To też nędza staruszków jest najstraszniejszą z nędz.

W domach sierot widnieje również niedostatek, ale na wybladłych wątłych twarzyczkach jaśnieje przyszłość, świeci blask młodości, a tu życie bez jutra, — bez nadziei.

Osłodzić resztki słabo drgającego życia pokrzepieniem tych na wymarcie skazanych zasługą będzie wielką dla tych co z ofiarami pośpieszą.

Sprawdzając listy wyborcze miałam sposobność wyczytać nazwiska ludzi z lepszą a nawet i świetną przeszłością.

Pośpieszcie łaskawi Ziemianie z obfitą ofiarą i Wy sz. zamożniejsi Włocławianie, pamiętając że „Res sacra miser". *Irena Gramsowa.*

Kolejarze wielkopolscy o wyborach.

Od czasu, gdy sprawa rozwiązania Sejmu ustawodawczego i nowych wyborów do Sejmu i Senatu aktualną się stała, daje się zauważyć dążność wprowadzenia do nowego Sejmu przedstawicieli wszystkich warstw społecznych. Zrozumiano wszędzie, że sprawowanie rządów wyłącznie przez jedną warstwę nie może zadowolić wszystkich. Dowodów mieliśmy aż nadto wiele, a my kolejarze odczuwaliśmy to może najbardziej na własnej skórze. Zrozumiano, że tylko rozsądna współpraca wszystkich warstw doprowadzić może do uregulowania stosunków państwowych, niestety tak bardzo zawikłanych i przez to zapewnić państwu rozwój, jeżeli nie powiemy dalszy byt. Że z rozwojem ojczyzny naszej idzie w parze dobrobyt nasz, o tem chyba już mówić nie potrzeba. Tak samo nie potrzebujemy się rozwodzić nad tem, że zwłaszcza nam kolejarzom pod każdym względem krzywda, nawet bardzo wielka krzywda, się stała. Po prawie czterech latach istnienia Polski nie wiemy, na czem stoimy. Nie mamy pragmatyki służbowej, nie mamy uregulowanych poborów, mamy zamiast jednej nomenklatury aż trzy, pozostałe po Nacz. Radzie Ludowej w dzielnicy zachodniej po ś. p. cesarzu Franciszku Józefie w Małopolsce a wreszcie trzecią w byl. zab. rosyjskim, i wobec tego różnorakie pobory przy równych obowiązkach, mimo że podlegamy jednemu Ministerstwu.

Gdy ojczyzna w biedzie była (przypominamy najazd bolszewicki), to kolejarze rozsądni nie poszli na lep agitatorom wywrotowcom, i mimo, że bieda ich nękała, wytrwali na stanowisku swem lub jako ochotnicy wstępowali w szeregi obrońców ojczyzny. Wtenczas mówiono o kolejarzach jako o „drugiej" armji. A gdy Polska przyznaną jej część Górnego Śląska obejmowała, to pierwszy poszedł kolejarz a za nim poszło dopiero wojsko. Czy wtenczas ktoś pomyślał o tem, że kolejarz bezbronnie idzie, że go czekają szykany i trudności niesłychane? Bezbronni kolejarze nie bali się Niemców, oni bez broni w ręku torowali drogę dla „pierwszej" armji. Tak idzie kolejarz na każde zawezwanie ojczyzny

A co nam się za to daje? 1) Niepewność stosunków, bo przecież nikt nie wie, czy tak święcie przyrzeczone zagwarantowanie praw nabytych Rząd Polski dotrzymać raczy. 2) Pokrzywdzenie w stosunku do innych pracowników państwowych (czytaj zwłaszcza wojska).

Na każdym kroku więc odczuwamy, że nie mieliśmy obrońcę-posła w Sejmie, któryby znając stosunki nasze, należycie mógł ocenić trudną służbę naszą i sprawy nasze mógł w całej pełni zastępować. Dążyć musieliśmy zatem do wstawienia na listy wyborczej kolegów naszych jako kandydatów do przyszłego sejmu — kolegów, znanych nam z pracy zawodowej i społecznej, ludzi o charakterach bez skazy, kolegów takich, na których polegać możemy i którzy, znając dokładnie służbę naszą, sprawami naszemi należycie pokierują.

Jeżeli przejrzymy listy wyborcze na okręg Poznański, to znaleziemy jako najpoważniejszego kandydata p. inż. Paczkowskiego na liście ósmej. O zasługach jego mówić nie potrzeba. Znamy działalność jego na terenie naszym tak dobrze, że wiemy, iż losy nasze w lepsze ręce złożyć nie możemy. Zna on doskonale stosunki i krzywdę, która nam kolejarzom, a szczególnie na kresach zachodnich się dzieje, doskonale.

Obok wyżej wymienionego znajdujemy na liście ósmej dalszych kolejarzy, bądź to w okręgu Wielkopolskim, bądź to w innych okręgach, jak np. Bukowski — Gniezno, Jachymiak — Kraków, Perycz — Wilno, Kościelniak — Krotoszyn itd.

Widzimy zatem, że mając na liście ósmej tak poważnych kandydatów własnych, musimy w dobrem zrozumieniu sprawy naszej, w własnym interesie, dołożyć wszelkich starań, by kolegów naszych przeprowadzić i że dla nas kolejarzy nie może, być dwóch zdań, że tylko jedna lista dla nas egzystować może, na którą w całej Rzeczypospolitej składamy wszystkie głosy, nie tylko nasze, ale także i rodzin naszych, to jest lista: **ósma**.

G.

Ładny przyjaciel.

Miał Naczelnik przyjaciela
Extra-Piłsudczyka,
A w tem kogut bajdy strzela
I ozorkiem bryka:
Kukuryku!... „Darmowzięcia,
Konsesje... nic złego...
Lecz ostatnie posunięcia...
Witos — żółć, kolego!

Więc choć jestem Piłsudczykiem
Jak z krwi tak i kości, —
Dość! Nie będę odtąd smykiem: —
Brak sprawiedliwości!"

Precz z chwastami.

Głosujcie na ósmą listę
Z wiosek i miast!
Bo nasze łany ojczyste
Zaśmiecił chwast

Bo w każdem pola przesmyku
Robactwo lgnie,
Bo... dość, dość, kukuryku,
Niech zginie zło!

Er—El.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Usposobienie dla walut zachodnich niejednolite — początkowo słabsze, nieco w końcu znów mocniejsze.

	gotówka
Berlin	—
New-York	12.175 - 11.900 - 12.375
Paryż	900
	czeki
Belgja	837.50 — 840 — 830
Berlin	3.00 — 3.05 — 2.85
Gdańsk	3.00 — 2.85
Holandja	4.900
Londyn	54.000 — 55.000 — 54.950
New-York	12.000 - 11.900 - 12.375
Paryż	870— 910 — 820
Praga	402 — 403 — 400
Szwajcarja	2.225 — 2.290 — 2.260
Wiedeń	16.50 — 17.00
Włochy	5.21

Ludowcowy rozbijacz wieców za kratkami.

Dnia 16 b. m. w Sądzie Okręgowym Suwalskim toczyła się rozprawa przeciwko braciom posła Putry o opór władzy i usiłowanie rozbrojenia policjantów. Rzecz miała się tak:

W Raczkach odbywał się wiec Chrześć. Dem., na który przybyli z bojówką bracia miejscowego posła Putry. Podczas przemówienia inwalidy Sikorskiego, bojówka wdarła się przed mównicę i usiłowała zrzucić z trybuny prelegenta. Obecny przy tem przodownik policji wezwał napastników do spokoju i nie wywoływania zajścia, gdyż tłum stanął w obronie Sikorskiego i groziła bójka. Wtedy Piotr Putra a za nim inni jego krewni poczęli rzucać obelgi na policję i grozić jej rozbrojeniem. W odpowiedzi na to policja sporządziła protokuł zajścia i cała sprawa znalazła się w Suwalskim Sądzie Okęgowym, gdzie oskarżał miejscowy prokurator, bronił zaś specjalnie wysłany przez piastowców adwokat z Warszawy. Rezultatem rozprawy było skazanie Piotra Putrę, głównego podżegacza na trzy miesiące więzienia, zaś innych uczestników zajścia po trzy tygodnie.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W dniu 23 b. m. rozpoczął się w trybunale lwowskim proces przeciwko Fedakowi. Oskarżonego broni kilkudziesięciu adwokatów rusińskich.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Flota angielska ustawiona w Dardanelach składa się z 78 jednostek bojowych.

× Z Azji Mniejszej iz Tracji uciekło 500,000 greków. Losem uchodźców mają się zająć dobroczynne organizacje amerykańskie.

× W czasie pożaru jednego z gmachów w New-Yorku spłonęło 14 osób, a 20 zostało ciężko poparzonych.

× W Witebsku bolszewicy zaaresztowali cały szereg osób, należących do mieńszewików.

× Berlin ma wypuścić pieniądze miejskie w banknotach po 1000, 500 i 100 m.

× Lloyd George rozpoczął podróż po Anglji, wygłaszając w każdem większem miasteczku przemówienia polityczne, trwające 5—6 minut.

× Nadzwyczajne dodatki wydane w New Yorku z powodu dymisji Lloyd George'a rozeszły się w ilości 4 i pół miljonów egz.

× Pod stacją Trepolje rozbił się w nocy pociąg pośpieszny Moskwa—Saratow. Kilka wagonów spaliło się. Są liczne ofiary w ludziach.

× Lord Curzon zwrócił się do Poincarego, z propozycją odroczenia, wyznaczonej na 13 listopada konferencji pokojowej w sprawie Wschodu z powodu wyborów do parlamentu angielskiego.

× Kemaliści gotowi są zrezygnować z żądania od Grecji odszkodowań, pod warunkiem, że Grecja weźmie na siebie ciężar całego tureckiego długu publicznego.

× W połowie listopada w Berlinie ma być ogłoszona pożyczka złota.

× W Moskwie władze sowieckie aresztowały byłego szambelana i dyplomatę carskiego Sołowiewa, który niedawno przeszedł na stronę rządu sowietów i został mianowany rządcą misji sowieckiej w Pekinie.

× Znany działacz kierunku zwanego »Żywa cerkiew« duchowny Wiedzienskiej został mianowany naczelnikiem specjalnego wydziału czrezwyczajki „dla spraw" cerkiewnych".

× Komisja śledcza nowego rządu greckiego w sprawie odpowiedzialności za klęskę Grecji w Azji Mniejszej zarządziła aresztowanie drugiego szefa sztabu generalnego, generała Seratigosa.

× Oficjalnie ogłoszone zostały zaręczyny najmłodszej córki ostatniego króla duńskiego Fryderyka VIII księżniczki Damgar, siostry króla Chrystjana X z porucznikiem Fergen Castoskield, synem szambelana królewskiego. Ślub odbędzie się w listopadzie.

Z czasopism.

„Straż nad Wisłą" miesięcznik wydany przez Maryana Dienstl-Dąbrowę na Pomorzu, obecnie stał się organem Związku Hallerczyków i w pięknej, artystycznej formie zdobionej przez Kamila Mackiewicza i Ignacego Łopieńskiego zamieszcza w świeżo wydanym zeszycie prace Leona Radziejowskiego, Edwarda Ligockiego Józefa Sierocińskiego, Eugeniusza Małaczewskiego, Ireny Pannenkowej, Juljusza Germana, admirała K. Porębskiego, T. Wendy i J. Rummla.

Treść i poziom artykułów całkowicie odpowiada poważnemu nastrojowi ruchu organizacyjnego łączącego członków byłych formacji hallerowskich w potężną, narodową organizację.-»Straż nad Wisłą« znaleść się powinna w ręku każdego sympatyzującego z działalnością i pracą błękitnych rycerzy zdążającą do podniesienia duchowego i materjalnego Rzeczypospolitej. Cena zeszytu 600 m. Nr. P. K. O. 5599. Adres Redakcji i Administracji Warszawa-Praga Panieńska 11. Cena 10 zeszytów roczniki 1920 i 1921 r. (objętości od 36 do 62 str.) po 300 mk. za egzemplarz.

Z listów do Redakcji.

Szanowna Redakcjo!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego sprostowania;

W № 231 »Słowa Kujawskiego« pod tytułem »Z listów do Redakcji« było umieszczone tłomaczenie się p. Bolesława Szląskowskiego, lecz również niezupełnie ścisłe. Mianowicie p. B. Szląskowski twierdzi, iż udał się do biura Wyborcz. w dniu 29/IX o g. 3 po poł. i czekał do godz. 4 po poł., gdyż drzwi biura były zamknięte zaś na drzwiach był napis należy się zwrócić do mieszkania prywatnego w tymże domu na I-em piętrze. Ściśle sprawa się przedstawia w ten sposób: Biuro Wyborcze zostało otwarte przezemnie o godz. 3 po poł. natomiast p. Zalewski przybyć nie mógł z góry się usprawiedliwiwszy. Podczas dyżuru w biurze zostałem wezwany jako administrator sali przez Komitet Wystawy Ogrodniczej, która w tym czasie była otwarta w »Polonji« celem zaradzenia zreperowania światła na sali, które skutkiem spalenia się korków nie oświetlałoby sali. Więc to było powodem chwilowej przerwy w dyżurze biura Wyborczego, które mogło trwać najdłużej pół godziny. Co znów do kartki, na której było napisane, że należy się zwracać do mieszkania prywatnego na I-em piętrze, toć wyraźniej było napisane, że w sprawach związkowych i administracyjnych należy się zwracać po za godzinami biurowemi do mieszkania. Czyżby tego nie zrozumiał p. Szląskowski?

Musiałek.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na Tow. Przyjaciół Młodzieży. Zamiast biletu na Koncert-Raut, Towarzystwa Młodzieży St. Hornowski mk. 10.000.

Na pomnik ks. Poniatowskiego urzędnicy cukrowni Brześć-Kujawski: M. Zawadzki 5.000 mk., Cz. Strawiński 3 000 mk., L. Wosiński 3.000 mk., J. Dębicki 10.000 mk., M. Głowacki 5.000 mk., B. Piotrowski 5.000 mk., J. Hellman 3.000 mk., A. Kostecki 5.000 mk., J. Fiszer 2.000 mk., P. Pełczyński 3.000 mk., S. Miłkowski 2.000 mk., J. Wieliński 3 000 mk., L. Nosarzewski 3.000 mk., M. Jędrzejczyk 2.000 mk., W. Rychter 2 000 mk., W. Kucifarski 1 000 mk., Szubert 3.000 mk., Toczyński 2.000 mk., Okrzeja 5.000 mk., S. Samorzewski 3.000 mk., Konkiel 2.000 mk., W. Nowacki 1.000 mk., Pawłowski 2.000 mk., A. Szymańska 1.000 mk., H. Szymańska 1.000 mk., B. Kowalewicz 2.000 mk., J. Święcicki 1.000 mk. Ogółem: 80.000 mk.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski	o godz. 12.16
kurjer bukareszteński	„ „ 14.03
kurjer warszawski	„ „ 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski	o godz. 3.25
osobowy	„ „ 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski	o godz. 22.19

do Warszawy:

osobowy poznański	o godz. 1.54
kurjer gdański	„ „ 3.54
kurjer poznański	„ „ 4.28
osobowy bydgoski	„ „ 7.41
osobowy gdański	„ „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański	o godz. 14.05.

Rozkład jazdy na kolejkach.

Z Włocławka do Brześcia:
6.30 rano i 5.30 popołudniu.

Z Włocławka na Sompolno:
5.50 rano i 2.50 popołudniu.

Z Brześcia do Włocławka:
przychodzi: 8.30 rano i 8.50 wiecz

Z Sompolna do Włocławka:
przychodzi: 11.40 rano i 11.50 wiecz.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.